

15 sierpnia 2016, Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny - Komentarz o. Jacka Salija

(Ap 11,19a;12,1.3-6a.10ab) Świątynia Boga w niebie się otwarła, i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego Świątyni. Potem ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta obleczone w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów - a na głowach jego siedem diademów - i ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej dziecię. I porodziła syna - mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasł różgą żelazną. I zostało porwane jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga. I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca.

(Ap 11,19a;12,1.3-6a.10ab)

Świątynia Boga w niebie się otwarła, i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego Świątyni. Potem ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta obleczone w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów - a na głowach jego siedem diademów - i ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej dziecię. I porodziła syna - mężczyznę, który

wszystkie narody będzie pasł różgą żelazną. I zostało porwane jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga. I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca.

(Ps 45,7.10-12.14-15)

REFREN: Stoi Królowa po Twojej prawicy

Tron Twój, Boże, trwa na wieki,
berłem sprawiedliwym berło Twego królestwa.
Córki królewskie wychodzą na spotkanie z Tobą,
królowa w złocie z Ofiru stoi po Twojej prawicy.

Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha,
zapomnij o swym ludzie, o domu twego ojca.
Król pragnie twego piękna,
on twoim panem, oddaj mu pokłon.

Córa królewska wchodzi pełna chwały,
odziana w złotogłów.
W szacie wzorzystej prowadzą ją do króla,
za nią prowadzą do ciebie dziewice, jej druhny.

(1 Kor 15,20-26)

Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli.
Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez człowieka
też [dokona się] zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy umierają,

tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności. Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekazuje królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. Jako ostatni wróg, zostanie pokonana śmierć.

Maryja została wzięta do nieba, radują się zastępy aniołów.

(Łk 1,39-56)

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana. Wtedy Maryja rzekła: Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją. On przejawia moc ramienia swego, rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych nasycy dobrami, a bogatych z niczym odprawia. Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje jak przyobiecał naszym ojcom na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki.

Komentarz

Jeżeli ktoś nas zapyta, gdzie w Piśmie Świętym jest napisane, że należy czcić Matkę Najświętszą, pokażmy mu dzisiejszą Ewangelię. "Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia" - mówiła Maryja w hymnie wygłoszonym u Elżbiety.

I jeśli ktoś nas zapyta, gdzie w Piśmie Świętym jest napisane, że Maryja została wzięta do nieba, też pokażmy mu dzisiejszą Ewangelię.

W krótkim hymnie Magnificat aż dwa razy mówi Maryja o swoim wywyższeniu: "Bo wejrzał Pan na uniżenie swojej służebnicy". I nieco dalej: "Okazał moc swego ramienia... Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych". Maryja, pokorna Służebnica Pańska, została wywyższona aż tak bardzo, że została wybrana na matkę Syna Bożego. Jej wniebowzięcie jest już tylko logicznym podsumowaniem tego jej wywyższenia.

Jest w dzisiejszej Ewangelii wątek, który trzeba przypomnieć i ożywić, gdyż od pewnego czasu jest on nieco wyciszony. Pośrednio skompromitowany on został komunistyczną ideą przodowników pracy. Mało kto dziś wie, że diabeł, którego już Ojcowie Kościoła nazywali małpą Pana Boga, ideą przodowników pracy przeinaczył i skarykатуrował wielką prawdę o Matce Najświętszej, że jest Ona przodownicą wiary.

"Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła" - mówi w dzisiejszej Ewangelii do Maryi Elżbieta. Maryja była pierwszą, która uwierzyła we wcielenie Syna Bożego. Na trzydzieści kilka lat przed Piotrem, który jako pierwszy z Apostołów wyznał w Chrystusie Syna Bożego. Jak głęboko zauważył święty Augustyn: "Najpierw w sercu Maryi pojawiła się wiara i dopiero potem Syn Boży zamieszkał w jej łonie" (Mowa 293).

Była Maryja przodownicą wiary również w Kanie Galilejskiej. Mianowicie swoją wiarą przyśpieszyła pierwsze objawienie się mesjańskiej mocy swojego Syna. Natomiast w Wielki Piątek, kiedy stała pod krzyżem, Ona nie tylko pierwsza uwierzyła, że oto dokonuje się odkupienie całego rodu ludzkiego, ale w tamten dzień Ona była jedyną, która w to uwierzyła. Jak wynika ze spotkań Marii Magdaleny czy Umiłowanego Ucznia ze Zmartwychwstałym, nawet oni, mimo że wytrwali pod krzyżem, w wierze jednak nie wytrwali.

Toteż godziło się, ażeby Ta, która była matką i wierną współtowarzyszką naszego Odkupiciela, która od momentu Zwiastowania Anielskiego aż do Wniebowstąpienia swojego Syna była pierwszą z wierzących w Niego, stała się również pierwszą, która w pełni dostąpiła zbawienia. Kościół serdecznie wierzy, że Maryja nie tylko w swojej duszy dostąpiła zbawienia. Ona jest w niebie cała, zarówno swoją duszą, jak i ciałem - tym ciałem, które spełniało macierzyńską posługę wobec samego Syna Bożego.

O. Jacek Salij OP